

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 6.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadstawy za wiersz nonp. 2 K.
Drobnie ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

Urzędowo donoszą:

Misja koalicyjna udała się dnia 27 lutego do Chodorowa, gdzie spotkała się z generałem Petlurą.

...

**Zawieszenie broni trwa dalej.
Ruch kolejowy normalny.**

Sytuacja wojenna dnia 27. lutego 1919

Biurowe prasowe podaje:

Wobec zawieszenia broni, spokój na całym froncie w Galicji wschodniej. Pociągi dziś przyszły i odeszły bez przeszkody.

...

Robotnicy boryslawscy strejkami protestują przeciwko okupacji ukraińskiej.

Cieszyn. 24. lutego. Biuro prasowe czesko-słowackie donosi z Koszyc, że w Boryslawiu i całym zagłębiu naftowym wybuchły wielkie

zaburzenia robotnicze.

Niewątpliwie, jest to strejk polskich robotników z protestem przeciw okupacji.

Hołd Naczelnikowi Piłsudskiemu.

Warszawa. 25. lutego. Wczoraj przybyła do Belwederu o godz. 12 i pół delegacja około 1000 osób, kół okręgowych P. S. L. z byłym ministrem Nowickim na czele.

Delegaci złożyli hołd Naczelnikowi, jako pierwszemu obywatelowi kraju, wyrażając mu zaufanie ludu polskiego i uznanie za ofiarę pracę dla Polski.

Naczelnik podziękował delegacji, zaznaczając, że jak dotychczas, tak i nadal odda wszystkie swoje siły ludowi polskiemu.

Rozstępując się przed Komendantem, zebrani na podwórzu, z odkrytymi głowami, witali entuzjastycznym okrzykiem Komendanta, przechodzącego wzdłuż podwójnego szpaleru.

Bogumin obsadziło wojsko polskie

Kraków. 27 lutego. (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości, że Bogumin obsadziły wojska polskie.

O sąd nad siepaczem Warszawy.

Poznań. (Pat.). Kola lewicowe socjalistyczne otrzymały wiadomość, że niemieccy socjaliści, którzy byli czynni jako funkcyonaryusze w różnych działach gospodarki wojskowej i cywilnej w byłym generałgubernatorstwie warszawskim, opracowali obszerny memoriał, będący

aktem oskarżenia przeciw rządowi rabunkowemu Beselera i Kriesa. Autorowie kładą główny nacisk na to, że polityka Beselera i jego pomocników wywołała w Polsce nienawiść przeciw wszystkiemu, co niemieckie. Domagają się sądu nad Beselerem i Kriesem.

O termin zawarcia pokoju.

Londyn. 26 lutego. (Pat.) Londyński korespondent „Daily Mail”, rozważając kwestię daty podpisania pokoju, twierdzi, że pokój preliminarny będzie zawarty około dnia 1 maja, a pokój ostateczny najpóźniej około dn. 1 czerwca.

Już sam fakt, że delegaci zajmują się tą datą, jest dowodem, że konferencja posuwa się naprzód. Istnieje przekonanie, że sobotnie posiedzenie Rady dziesięciu będzie zajmowało się jedynie sprawą przyspieszenia prac konferencji.

Warunki pokoju na lądzie, morzu i w powietrzu będą w znacznej mierze zawarte w warunkach rozejmu. Jest zamiar, by w warunkach pokoju preliminarnego oznaczyć przyszłe granice Niemiec.

W tym samym czasie będzie gotowy do ostatecznego zbadania traktat pokojowy z Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją. Dla przyspieszenia pracy komisji, wybranych w lutym, poleceno złożyć im sprawozdania najpóźniej do dnia 8 marca.

Walki nad Stochodem.

Z SEJMU

Posiedzenie 25 lutego.

Warszawa, 24. lutego. (Pat.). Po odczytaniu wniosków i interpelacji, marszałek zawiadomił Izbę o zgonie posła kieleckiego Loefflera, poczem przedstawiciele stronnictw składali w dalszym ciągu deklaracje.

Imieniem Zjednoczenia ludowego odczytał poseł Ostachowski oświadczenie o następującej treści:

Stronnictwo mowcy chce na czele państwa widzieć prezydenta Polaka i katolika. Uznaje konieczność stworzenia silnej armii i zawarcia sojuszu z państwami zachodnimi. Dla przeprowadzenia reformy agrarnej w drodze planowej polityki stronnictwo domaga się utworzenia państwowego banku parcelacyjnego i rozwinięcia akcji konsumcyjnej i melioracyjnej. Bankowi temu powinny być oddane do rozporządzenia obszary rolne majoratowe, rządowe, większe obszary klasztorne i kościelne.

Poseł Fichna, jako przedstawiciel Nar. Związku Robotniczego (N. Z. R.) oświadczył się za związkiem z koalicyją, a przeciw nawiązywaniu stosunków z Niemcami, które od wieków są naszym wrogiem i nim pozostaną. Co się tyczy stosunku do bolszewickiej republiki — deklaracja podnosi, że Polska nie chce mieć wspólnego z zarządem bolszewickim. Sprawa z Ukrainą będzie załatwiona, jeżeli Lwów i Zagłębie boryslawskie znajdą się w granicach Polski. Ziemie zaboru pruskiego wraz z neutralnym portem Gdańskiem muszą należeć do Polski.

Deklaracja zapowiada w dalszym ciągu walkę „z temi hasłami, które domagają się dyktatury proletaryatu”.

Imieniem „Klubu pracy konstytucyjnej”, przemawiał poseł Federowicz, poczem zabrał głos poseł Stapiński, który oświadczył, że program, przedstawiony przez posła Stolarskiego, odpowiada programowi jego grupy.

Poseł Perlmuter, jako przedstawiciel ortodoksów żydowskich zaznaczył, że ortodoksi stoją na gruncie narodowości żydowskiej, wysuwają na czoło wymagania religijno-tradycyjne.

Poseł Pryłucki, (żyd. partya ludowa). Zostrzegł się najpierw przeciw komunikatowi o jego konferencji z premierem Paderewskim, mianowicie przeciw wzmiance, iż Paderewski miał mu odpowiedzieć, że gdyby jakiś Polak amerykański przemówił tak, jak Pryłucki, nie zeszedłby żywy z trybuny. Pryłucki dodał: sądzę, że tak krwiożerczych instynktów w naszym sejmie nie będzie.

Gdy poseł Gruenbaum (syonista), począł odczytywać swą deklarację, większość posłów opuściła salę.

W dalszym ciągu posiedzenia prez. ministrów odczytał telegram, otrzymany od francuskiego min. spraw zagr. Pichona, w którym Pichon podał do wiadomości, że

rząd rzeczypospolitej francuskiej postanowił uznać oficjalnie Polskę za państwo niepodległe i suwerenne i rząd jej, poparty przez wolę narodu, za rząd legalny.

Po uchwaleniu wysłania telegramu gratulacyjnego do prez. ministrów Clemenceau, z po-

Twój pieniądz nie będzie próżniakiem i dezerterem, gdy znajdzie się w rękach Państwa! Będzie on twórczą potęgą!

Złóż go więc na

Polską Pożyczkę Państwową!

wodu nieudania się zamachu na niego, marszałek zamknął posiedzenie.

Posiedzenie z 26 lutego.

Warszawa 26. lutego. (Pat.). Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem rządu:

Pierwszy zabrał głos pos. Loewenstein imieniem żydów Polaków, oświadczył, że przyznajemy się do narodowości polskiej, ta ziemia jest naszą.

Pos. Korfanty wygłosił napastliwą mowę pełną kłamstw i inwektyw, co wywołało na lewicy zrozumiałe głosy oburzenia.

Mowa tow. posła Barlickiego.

Pos. Barlicki polemizował z wywodami premiera Paderewskiego o bolszewizm. Jakie są źródła strachu przed bolszewizmem? Burżuazja polska rozumie, że bolszewizm, to krzyk rozpacz, do której lud rosyjski wiekową niewolą, niedolą doprowadzony został, a do której może być doprowadzony w niektórych warunkach lud polski. Drugim źródłem strachu przed bolszewizmem, to sumienie burżuazji polskiej. Burżuazja w chwili najbardziej krytycznej dla nowo powstałego państwa polskiego nie spełniła swojego elementarnego obowiązku obywatelskiego. Pusty skarb jest hańbą i zbrodnią klas posiadających polskich. Wasz program w sprawie finansowej brzmi: koalicja da wszystko, koalicja da pieniądze. Program ten jest uchylaniem się od spełnienia obowiązków względem państwa. Rząd

Moraczewskiego i rząd Paderewskiego mógł żądać pożyczki, lecz

Sejm nie będzie żebrał,

ale rozkaże. Rozkaz brzmieć musi: przymusowa pożyczka, przymusowa konfiskata zysków wojennych i kapitałów paskarskich. Sejm nakazać musi rekwizycję kapitałów w bankach, kapitałów prywatnych.

We wszystkich państwach zachodnio-europejskich rząd rozciągnął opiekę nad ludem robotniczym. U nas powstało ministerstwo aprowizacji i cóż to ministerstwo w swoim „expose“ oświadczyło? Na przeszkodzie stanął mu brak posłuchu władzy. Nazwijmy rzecz po imieniu. Słabo rozwinięty posłuch wobec władzy, to sobkostwo, to egoizm, zarówno ziemian, jak chłopów bogatych. One to sprawiły, że magazyny państwowe stoją pustkami. Sądzę, iż rozum państwowy wykazuje, iż lepiej jest 1000 obszarników zakuć w kajdany i wrzucić do więzienia, niż patrzeć na głód milionowych rzeszy. Paskarstwo do dziś święci tryumfy na ziemi naszej. Zapytuje przedstawiciela ministerstwa spraw wojсковych, dlaczego do dziś to ministerstwo nie zadeklarowało, gdzie i ile przejęto towarów w magazynach pozostałych po Niemcach. W dziedzinie przemysłu robotnikowi należy się pomoc od państwa;

robotnik woła o pracę.

Bardzoby wiele tu mógł zrobić minister robót publicznych, ale ma on argument w postaci pustki w skarbie. Ważniejszym jednak, niż ro-

boty publiczne byłoby uruchomienie fabryk, co ministerstwo przemysłu pozostawia inicjatywie prywatnej. Przemysłowcy jednak wahają się; państwo więc ma obowiązek wkroczyć i uruchomić fabryki swoją mocą. Sejm musi to zrobić.

Zarzucił dalej ministerstwu przemysłu i handlu, że znosząc ograniczenie, tamujące swobodę ruchu w handlu, wchodzi na drogę, która dogadza klasom posiadającym i paskarstwu. Wystąpił wreszcie z szeregiem zarzutów przeciw zaradomeryi i zakończył słowami: Oto powody, dla których klub socjalistów nie może dać rządowi obecnym votum ufności.

Posel Kureczak, włościanin, (P. S. L.). Otwarcie sejm było dla nas ideałem. Miała być zgoda i jedność, a dziś widzimy rozdarcie i wacholstwo w Sejmie. Tak być nie powinno. Powinniśmy się zająć załatwieniem sprawy rolnej, wojskowej, walutą i pracą twórczą. Przyznajemy, że jest bólów dużo między dworem a chałgą, między robotnikiem a posiadaczem. Jednak my tu nie przyszliśmy, aby szukać porachunku. Nie mam wyrobienia parlamentarnego, ale powiadam: nie tędy droga!

Na tem dyskusję zamknięto.

Dla sprostowania faktycznego zabierali głos: p. Daszyński, Thon i Grabski.

W głosowaniu uchwalono większością głosów wniosek przyjęcia do wiadomości sprawozdania prezydenta ministrów Paderewskiego i wyrażenia mu zaufania.

Wreszcie przyjęto nagłość wniosku tow. Perla w sprawie projektowanego zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Lubelskiem i w Zagłębiu Dąbrowskiem, z żądaniem, aby rząd nigdy na własną rękę bez uchwały Sejmu nie wprowadzał stanu wyjątkowego

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w środę. Na porządku dziennym: wniosek nagły posłów Skarbka i Korfante w sprawie poboru do wojska, wniosek nagły posła Adam w sprawie pomocy dla Lwowa, wniosek posła Bobrowskiego i tow. w sprawie obrony Śląska, wniosek posła Witosa w sprawie naprawy stosunków w armii.

Wolny zawód

Hamsuna „Głód“ czytałem kiedyś w latach młodych. Wówczas paliła mnie żądza poznania. W najgłębszych przepaściach dno spojrzeć należy. Raziły mnie opisy nędzy i brudów u Hajermansa. Wyznam szczerze — książki do końca nie przeczytałem. Mój zmysł estetyczny przywykł do harmonii wdzięków odwrócił się z obrzydzeniem od obrazów ostatniej nędzy. Hamsuna „Głód“ dziwił mnie jednostajnością opisu. Dziwiła mnie koncepcja autora, że człowiek trawiony gorączką głodową, z głodu oszalały, zamiast do buntu się zerwać, szuka trocin drzewnych, żuje i przeżuwa trociny, grzęźnie w apatję szaleńczą, aż wśród gorączki widzeń z wyczerpania ginie. Byłem estetą, marzyłem o wyżnach. Pracą umysłową osiągnąłem udyplomowane stanowisko społeczne.

Wypada jednak do nędzy, do głodu się przyznać. Wypada wyznać jawnie me położenie. Wstyd przed publicznością — ścisła gardło. Wstyd przed litością, wstręt do litośnych rad, które mi mogą być udzielone, każe mi jednak zęby zacisnąć.

Z zimna palce drętwieją, nogi sztywnieją. Nie z zimna ścina się serce. Stygnie na widok starej matki tulącej się w pozostałe szmaty, na widok ojca zacieraającego ręce. Mroczna panuje cisza w ciasnej izdebce. Wzrok błądzi po ścianach wilgoci osadami poszarzałych. Brudne opary osiadły, nędzy barwę szarzyzny nadają. Kopące naftą światelko nie rozprószy szarej wilgocią przesyconej pomroki. Tulę się w sobie, usiłuję

ogrzać się własnym ciepłem. Kurczę się w sobie, wzrok odwracam od otoczenia.

Myśli się kłębią, myśli nad dolą własną. Starym rodzicom nie potrafisz dać należytej im wygody. Staruszkowie potrzebowaliby jej. A ty w tym wieku, nie masz nic, nie, nie jesteś w stanie zarobić na zaspokojenie codziennych potrzeb.

W tym wieku — wśród innych stosunków byłbym myślał, że Napoleon był już pierwszym konsulem Francji, a dziś — że powinienem być conajmniej u steru mej arki życiowej, zdążającej do wygodnego portu — a jestem tylko rozbitkiem rzuconym na dzikie fale wzburzonych wód. Rozbitkiem jestem, gonionym za żdźbłem sitowia, za oparciem na chwilę, bez widoku na najbliższą chwilę.

Wojna, wojsko zabrały 5 lat życia, 5 lat możliwości ugruntowania egzystencji i rzuciły w odmęt otchłani.

Co jutro będzie, co pocznę? Gotówka wyczerpana oddawna, pożyczka, ukryta zapomoga — wspomnienie boli — wszystkie moje źródła dochodu wyczerpane. Myśli błędnie wirują, tańczą, gonią chaotycznie, szukają sposobu wyjścia. Nie — niemożliwe — kg. kartofli znajduje się, nikt z głodu nie umarł — pocieszam się — usiłuję wskrzesić iskrę nadziei, optymizmu...

Dziś ogólne bezrobocie, myślę. Zawodowi robotnicy mają swe organizacje, które mimo bezrobocia, tworzą dla nich platformę do przeżycia czasów przejściowych. Ale zawody wolne, nie nadające się do zrzeszenia, predystynowane do przodowania, one skazane dziś na chodzenie luzem. Każdy z wolnych zawodów sam dziś dźwigać musi całe brzemie położenia. Samotność

o sile świadczy. Dreszcze rozkoszy ogarniają mnie z powodu opuszczenia, z powodu pozostawienia mnie przypadkowi.

Westchnienie matki przywołuje mnie do rzeczywistości. Przecież związek zawodowy potrafi siłą korporacji uśmierzyć, złagodzić położenie grupy, a co poczniesz ty, niezależny człowieku pozostawiony sam sobie. Kiedyś niezależność twa była twą dumą, ozdobą, ale dziś bogactwem ducha nie nasyćysz żołądka, nie ogrzejesz członków.

Praca twoja, inteligencja, była poszukiwaną wśród warunków uporządkowanej kultury. Ona domagała się i wartości ducha. Dziś poszukiwane są tylko wartości codziennego użytku. Potrzeba żołądka dziś wszechwładna i ona strąca cię do rzędu nieproduktywnych.

Nim się ducha potrzeby okażą, co poczniesz, człowieku pracy duchowej?

Społeczności — Ty pozwalając nam marnieć dziś w nędzy, jako nieproduktywnym, stwierdzasz zarazem, że nie masz zbytu dla wartości ducha. Nie masz potrzeby kultury. Społeczności, Tyś nietylko biedna, Tyś marna!

Nasze bezrobocie, nasza rozpacz zawiedzie nas tam, gdzie życie z „va banque“ się schodzi.

A może psychologia głodu nie dysponuje do buntu. Może się sprawdzi koncepcja Hamsuna. I ja w gonitwie za trocinami dla złodniałego żołądka, za trocinami, które, Ty publiczności, pozwolisz mi zbierać lub chytrze codziennie mi podasz, wśród nadziei mamideł, dla zasad i innych przesądów, w oczekiwaniu zmarnieć.

Pracy, warunków pracy — wolnym zawodom!

Dr. M. Dr.

KINO
KOPERNIK

ULICA KOPERNIKA 1. 9

WIECZNE ŻYCIE

PROGRAM

Fantastyczne widowisko w 5 aktach. — 1. Elixir wiecznego życia. 2. Zamordowanie
magistra. 3. Po stu latach. 4. Uwodziciel. 5. Wyzwolenie z piekielnych mąk.

Od piątku 28-go
lutego i w dni
następne.

Sprawa Lwowa w Sejmie.

Mowa tow. posła Hausnera.

Korespondent „Gazety lwowskiej“ (urzędowo) donosi:

Warszawa. „Sejm pozostaje pod znakiem sprawy Lwowa. Olbrzymią większością zapadły ważne w tym względzie uchwały.

Wytoczył sprawę z zapalem p. Adam i porwał cały Sejm swym przemówieniem. Gorąco i szlachetnie przemówił p. Okoń w obronie Lwowa, Drohobycza i Borysławia. Chłopi — powiedział — nie dadzą ani kawałka tej drogiej ziemi!

Dopełnił miary świetnem przemówieniem p. Hausner.“

Ustąpienie ministra wojny Wroczyńskiego

Obrońca Lwowa, generał Leśniewski, następca?

Warszawa. 26 lutego. Jako następcę pułownika Wroczyńskiego, lecz już jako definitywnego ministra wojny, wymieniają w kołach poinformowanych gen. Leśniewskiego.

Sprawa mianowania nie zostanie rychło rozstrzygnięta, bo wedle uchwalonej ustawy nominacje członków gabinetu dokonuje naczelnik państwa w porozumieniu z Sejmem. Sprawa

powołania ministra wojny dyskutowana była w komisji konstytucyjnej, mianowicie szło o ustalenie kompetencji co do powołania. Sprawę załatwiono ostatecznie w ten sposób, że propozycję nominacji przedstawi premier w porozumieniu z Sejmem do zatwierdzenia naczelnikowi państwa.

Postępy na Białorusi.

Warszawa. 25 lutego. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z 24 bm.:

Litwa, Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Oddziały nasze obsadziły Suchenice oraz Wielkie i Małe Stefańsko. W Mikielewicach starły się nasze patrole z bolszewikami.

Wołyń. Grupa gen. Rydz-Śmigłego: W nocy z 23 na 24 bm. większe siły nieprzyjacielskie przekroczyły Stochód w okolicy Beresteczka i Wybka i posunęły się pod Bruchowice i Mielnice. Rotmistrz Jasiewicz pomimo zagrażającego ze strony wroga oskrzydlenia, utrzymał do chwili nadejścia posiłków powierzone mu pozycje. W zarządnym kontrataku zdobyto jeden samochód opancerzony. W akcji tej odznaczyl się pociąg opancerzony „Halerczyk“.

Pod Włodzimierzem Wołyńskim utarczki patroli wywiadowczych.

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera: Wielkie ataki nieprzyjaciela na Bełzec i Rawę Ruską zakończyły się jego zupełną klęską. Ukraińcy wycofali się z pod Bełzca do dalszych wsi Dobrohina, Chlebozyna, Przemysławic. Nasze powodzenie pod Bełcem zawdzięcza się wielkiemu kierownictwu, wytrwałości i męstwu pułk. Berbeckiego. Wśród jego oficerów wyróżnili się por. Krzowski, podchorąży Siemieński, por. Cedro, por. Borkowski.

Kontratak strzelców podhalańskich pod dowództwem rotm. Wołkowyckiego wyparł wroga z Staj, gdzie wzięto do niewoli 42 jeńców i zdobyto 2 karabiny maszynowe. Z Rawy Ruskiej wycofali się Ukraińcy w stronę Magierowa. W walce o Rawę Ruską należy podnieść działalność pociągów pancernych Nr. 11, 13 i 14.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Wymiana strzelców artylerii i lokalne utarczki patroli. W no-

cy z 23 na 24 lutego zawarto na frontach galicyjskich zawieszenie broni, które zaczyna się od godz. 6 rano 25 lutego i trwa 24 godzin, a przedłuży się automatycznie o dalsze 24 godzin, jeżeli nie zostanie wypowiedziane. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich dopuszczalne jest w 12 godzin od chwili doręczenia wypowiedzenia misji ententy we Lwowie. Obie strony zatrzymują swoje pozycje.

Śląsk cieszyński. Na całym froncie zaatakowali Czesi w nocy z 23 na 24 nasze pozycje. W zasadzie wszędzie zostali odparci.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

Warszawa. 26 lutego. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z dnia 25 bm.:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Oddziały nasze obsadziły wieś Mikłaszowice(?)

Grupa gen. Listowskiego: Po zaciętej walce zdobyto stację Kosów i Biten, 40 km na południowy zachód od Baranowicz. Bolszewicy w popłochu uciekli w kierunku na Baranowice. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców, zdobyto kilka karabinów maszynowych i wielkie zapasy amunicji w Kosowie.

Wołyń. Grupa gen. Rydz-Śmigłego: Przeciwalka, prowadzona pod dowództwem kapitana Powroźnickiego, miała zupełne powodzenie. Doprowadziła ona do wyparcia Ukraińców poza Stochód. Należy podkreślić skuteczną działalność artylerii pod dowództwem porucznika Niewodniczańskiego. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców, w tym 1 oficera, zdobyto 6 karabinów maszynowych i 120 karabinów zwykłych.

Galicya wschodnia. Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

bory w Łodzi dały następujący rezultat:

P. P. S. — 25.
N. Z. R. — 15. N.-D. — 6. Poale Sion — 5.
Bund — 2. Niewiadoma jest jeszcze ilość mandatów trzech stronnictw.

W Piotrkowie.

Wynik wyborów w Piotrkowie jest następujący:

P. P. S. — 13.
N. Z. R. — 9. Kamienicznicy — 4. Rolnicy — 4. Radykali — 3. Bund — 4. Zjedn. Żyd. — 2. Syoniści — 1.

W Lublinie.

Wynik wyborów do Rady miejskiej lubelskiej:

P. P. S. — 15, endecy — 16, inteligencja demokratyczna — 1, bundowcy — 5, Poale-syoniści 2, nacyonaliści żydowscy — 4, konserwatyści żydowscy — 2, asymilatorzy — 1.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 28. lutego.

Repertuar teatru miejskiego:

W piątek, 28. lutego o 5 wiecz. „Przed słu-bem“, komedia w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę, 1. marca o 5 wiecz. „Róża Stam-bułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

Linia telefoniczna międzymiastowa zepsuta, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Posel tow. Franciszek Loeffler, wybrany do Sejmu z ziemi sandomierskiej, zmarł onegdaj na tyfus. Zmarły towarzysz przeżył mękę socjalisty polskiego w zaborze carskim. Znał „tury“ i 10-ty pawilon Cytadeli warszawskiej, w których przebywał. Czynn timer stanął do walki w r. 1905. Redagował przez pewien czas „Ziemię Kielecką“ i był też radnym miejskim z PPS. w Kielcach. Cześć Jego pamięci.

Polegli bohaterzy. Śp. kap. Franciszek Kruk-Grzybowski. W drugiej połowie bm. padł bohaterką śmiercią pod Kozicami kap. Franciszek Kruk-Grzybowski, zwany Kruk Białym. Jeszcze w roku 1914 wstąpił do legionów pol., walcząc w 2 plutonie pod komendą Kasprzyskiego. Odbywszy całą kampanię wojsk polskich, walczył stale w 1 bat. 1 pułku piechoty Leg. Pol. i odznaczał się wszystkimi zaletami żołnierza polskiego. Ceniony przez podwładnych i przełożonych, był jednym z najdzielniejszych oficerów. Cześć Jego pamięci.

Ofiary ostrzeliwania miasta. Józef Legutko, uczeń 3 kl. IV. gimn. i Adam Wojciechowski, ucz. szkoły handlowej, lat 16, zginęli w dniu 25 lutego 1919 od granatu nieprzyjacielskiego. Pogrzeb odbędzie się w piątek d. 28 lutego br. o godz. 2 popoł. z kaplicy na Politechnice.

Jaką będzie polska szkoła średnia? Jak donoszą dzienniki warszawskie, projekt ministerstwa przewiduje cztery typy polskiej szkoły średniej: przyrodniczo-matematyczny, humanistyczny, humanistyczny z wykładem łaciny i klasycyzm z łaciną i greką. Projekt ten poddawany jest wszechstronnej krytyce na posiedzeniu nauczycielstwa szkół średnich.

Stan zdrowotny miasta. Wedle zapisów fizykatu miejskiego, w tygodniu ubiegłym było w mieście naszym 11 wypadków tyfusu brzuszno-go, 4 wypadki czerwoności, 1 wypadek płonicy i 1 dyfterii.

Bezpieczeństwo mienia i życia w Zamarstynowie popada z każdym dniem w większe niebezpieczeństwo. Nikt tam nie jest pewien swego życia i dobytku. Złodzieje kradną w bezczelny sposób i kpią sobie z władz bezpieczeństwa. Niema nocy, by nie dokonano na Zamarstynowie kilku kradzieży. Kradną wszystko, tak, iż właściwie zapytać by trzeba, czego nie kradną... Jednej np. nocy, na jednej i tej samej ulicy skradziono kilka krów oraz kilkanaście kur, co zresztą nie należy tam wcale do kunsztów złodziejskich.

Cóż na to władza bezpieczeństwa? Co pan naczelnik gminy, który nie chciał czy nie umiał stworzyć w Zamarstynowie instytucji straży obywatelskiej. Pan naczelnik ani się kiedyś spojrzy, gdy złodzieje i jego ukradną... Inna rzecz, czyby tem gminie wyrządzili szkodę.

Magazyn kawy. Straż bezpieczeństwa odkryła skład kawy knajpowskiej przy ul. Bema pod l. 8. Znaleziono 500 kg. kawy, którą właściciel składu, p. Adolf Pops, sprzedawał po 5 koron za kilogram; sprzedaż tą narazie wstrzymano.

Z dnia i nocy. Ze strychu realności przy ul. Kleparowskiej pod l. 6 skradziono na szkodę p. Józefa Goldberga bieliznę, wartości 5.000 kor.

Z restauracji p. Ozyasza Fränkla skradziono wieczorem 50 kg. cebuli, 20 flaszek wina, 18 flaszek śliwownicy, wartości 1500 kor.

Panu Janowi B. skradziono przed dworcem kolejow. portfel z 760 koron.

Wybory do Rad miejskich w Królestwie.

W Warszawie.

Warszawa. 25. b. m. (Pat.). Dzisiaj o godzinie 2. zrana ukończono obliczenie i zestawienie głosów, oddanych przy wyborach do warszawskiej Rady miejskiej w dniu 23. bm. Oddano ogółem 171.482 głosy.

Z tego 80.504 padło na listę 15. narodowego komitetu wyborczego, t. j. według obliczenia 61 mandatów.

Następnie na listę PPS. padło 30.224 głosy, co czyni 23 mandaty.

Bund żydowski 5 mandatów, żydowscy właściciele domów 1 mandat, narodowy komitet robotniczy 2 mandaty, ortodoksi 8 mandatów, syoniści 5 mandatów, żydowska partya ludowa 5 mandatów, asymilatorzy 1 mandat, komitet demokratyczny 6 mandatów.

W Łodzi.

Według dotychczasowych informacji wy-

Znakomite reklamowe obiady

z 3-ch dań w cenie 6 koron
wydaje od 12-tej do wpół do 3-ciej
27-2 znana z dobroci restauracya

KORDIA
ul. Batorego 1. 32.

W mieszkaniu p. Judy Reissa przy ul. Bernsteina pod l. 15 rozbito drzwi i skradziono garderobę męską.

Panu Dr. Schifferowi, zamieszkałemu przy ul. Kurkowej pod l. 40, skradziono pościel.

Z wystawy sklepowej p. Bazylego Chmielika przy ul. Akademickiej pod l. 23 skradziono w nocy 40 par bucików oraz inne towary, wartości 20.000 kor.

Na ochronę im. Piłsudskiego złożono w administracji naszego pisma: Jadwiga i Mikołaj Czaykowski zamiast życzeń w dniu ślubu p. Jadzi Köhlerówny z p. Włodzimierzem Mityłowskim 20 kor. — P. Franciszek Błażek 3 kor. — Razem 1066 kor. 82 hal.

Dalsze datki przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego“.

Na konsum murarzy lwowskich złożył w administracji „Dziennika Ludowego“ p. Kwaśnik Henryk, sekcynny Wojsk Polskich, 10 kor.

Podziękowanie. Za okazane współczucie, oraz współudział w przenoszeniu zwłok śp. Władysława Hecka, podofic. 5. p. p., 2 baon. Wojsk Polskich w dniu 27. bm., wyraża tą drogą wszystkim, którzy uczestniczyli w tym smutnym obrzędzie, a w szczególności ks. kapelanowi Edwardowi Chomie, sierżantowi Gajewskiemu, plutonowi honorowemu 5. p. p., 2 baon. oraz muzyce 1. p. strz. lw. staropolskie: „Bóg zapłać!“ Rodzina Hecków.

Seweryn Schiff z 2-go pułku ułanów zaginął w potyczce pod Sokalem dnia 23. stycznia b. r. Kto miałby jakkolwiek wiadomość o miejscu pobytu wyżej wymienionego, zechce za wynagrodzeniem podać do administracji „Dziennika Ludowego“.

Tajna rzeźnia bydła.

Lwów, 27. lutego.

Żłodzię krów na Zamarstynowie.

Od dłuższego czasu ginęły na Zamarstynowie krowy. Dobrze zorganizowana szajka złodziejska, która się wyspecjalizowała w kradzieży bydła, skrzętnie opróżniała stajnie okoliczne, zabierając z nich masowo krowy.

Przeciw tej szajce wyruszyła onegdaj obława, urządzona przez kierownika ekspozytury policyjnej przy ul. Balonowej. Starania jej odniosły pożądany skutek, a nawet więcej, bo wprost nieoczekiwany.

Idąc po tropie sprawców tych kradzieży, kierownik ekspozytury przeprowadził

rewizję w rzeczywistości przy ul. Pienińskiej pod l. 21. Wynik jej był nadzwyczajny. W lodowni bowiem znaleziono: dwie krowy żywe, 15 skór krowich i jedną z konia. Ponadto znaleziono: 10 beczek mięsa, 6.000 kg. węgla, większą ilość koców wojskowych, uprząże i kilka flaszek wódki.

Właścicielem tego składu okazał się

rzeźnik Edwin Mozer.

Towaru dosłarczali mu: Adam Soja, Bronisław Pastuszyński i Stanisław Szew, którzy — zdaniem władz — właśnie w okolicy Zamarstynowa dopuścili się szeregu kradzieży bydła. Aresztowano ich.

Mozer, przed swem aresztowaniem, jakby tknięty przeczuciem, ulokował swe oszczędności, w kwocie 12.000 koron, u szynkarki Ringowej przy ul. Żółkiewskiej. Niewiele mu to jednak pomogło. I jego bowiem aresztowano a następnie, wraz ze współnikami i depozytem, oddano sądowi krajowemu karnemu.

Sledztwo wykazało, że Mozer nabywał krowy po cenie 1.200 koron.

Wobec czynu kierownika ekspozytury i sądu, tajna rzeźnia bydła przy ul. Pienińskiej zamknęła swe podwoje, nie mając nawet możności podania tego do wiadomości swej klienteli.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczynek.

Depesze.

Tragedya Petersburga.

Berlin. (Pat.). Z Petersburga donoszą: Miasto nawiedzone jest katastrofalnym brakiem żywności i węgla. Ludzie i konie padają na ulicach z głodu i wycieńczenia. Trupów nie grzebie się. Więźniowie i jeńcy otrzymują tylko dwa razy na tydzień zupeł. Poza tem ani kawałka chleba. Mieszkańcy miasta żywią się mięsem koni, padłych na ulicach. Wszelka powaga władz znikła zupełnie. W zarządzie miejskim prawie wszyscy kradną. Zresztą w mieście dzieją się masowe kradzieże, zbrodnie i rabunki. Władze są zupełnie bezsilne.

Zebrania.

Zgromadzenie podmajstrzych budowlanych odbyło się w sobotę w lokalu organizacyi budowl przy bardzo licznym współudziale interesowanych. Po dłuższej dyskusyi uchwalono gremialnie przystąpić do organizacyi murarzy i cieśli i wspólnie pracować nad podniesieniem stanu pracujących w zawodzie budowlanym. Równocześnie uchwalono przedłożyć stow. budowniczych i majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich szereg żądań w sprawie zabezpieczenia i poprawy bytu podmajstrzych. Żądania te powinny być spełnione jeszcze przed rozpoczęciem wiosennych robót.

Ogłoszenia Magistratu.

Sprzedaż maki amerykańskiej na kartki mączne oznaczone Nr. 2 — jak nas zawiadamia Zarząd m. Lwowe — rozpocznie się w sklepach miejskich, rejonowych i konsumach w piątek dnia 28 lutego, a to w ilości po ćwierć kg. na osobę i kartkę po cenie 1 kor. 04 hal. za ćwierć kg. prócz kosztów opakowania. Wzywa się przeto właścicieli sklepów rejonowych dzielnic I, III, IV, i V, by zgłosili się w czwartek, dnia 27 lutego 1919, właścicieli sklepów rejonowych dzielnic II i VI. oraz zarządców konsumów w piątek dnia 28 lutego 1919 w Zakładzie aprowizacyjnym po odbiór asygnat na mąkę.

Import towarów do Lwowa. Według wykazu urzędu ruchu kolejowego importowane w czasie od 1 stycznia 1919 do 15 lutego 1919 następujące artykuły dla osób prywatnych i instytucyi prywatnych w szczególności dla zakładów sanitarnych, przemysłowych, konsumów, powiatowego urzędu gospodarczego i t. d.: nafty 90.328 kg., cukru 132.000 kg., maki 15.000 kg., soli 403.745 kg., pszenicy 60.867 kg., żyta 49.948 kg., jęczmienia 20.256 kg., zboża 56.705 kg., kartofli 1.280.591 kg., świec 17.761 kg.

Zarząd miasta podaje do wiadomości, że artykuły te importowane poza kontyngentem, które otrzymuje Zarząd miasta do rozdziału między mieszkańców miasta według ustalonych racyi.

Na rozdział tych artykułów Zarząd miasta nie miał żadnego wpływu.

Komunikaty.

Zgromadzenie ogólne pomocników kolejowych odbędzie się w piątek, 28. lutego, o godzinie 4-tej popołudniu w hali maszyn w warsztatach kolejowych. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie delegatów z Warszawy. 2. Wnioski i interpelacye. Zarząd organizacyi.

Zawiadamia się ogół zorganizowanych kolejarzy, że lokal Koła miejscowego Związku pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, otwarty zostanie w dniu 4-go marca przy ulicy Grodeckiej l. 69 w podwórzu na prawo i będzie stałe urzędował sekretaryat Koła.

Baczność! Stowarzyszenie dozorców, rębaczy, służby domowej i pomocników dziennych „Praca“ zwołuje na niedzielę, dnia 2. marca o godz. 2. popoł. Zgromadzenie organizacyjne, które się odbędzie w sali stow. murarzy przy ul. Cłowa 6. Jawcie się licznie. Za komitet: Kruszyński Franciszek, Ostrowski Wojciech, Modero Grzegorz, Daszkiewicz Piotr, Meichner Mikołaj.

OGŁOSZENIA.

KINO „LUX“ :: Pasaż :: Zmiana programu dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki.

Od piątku 28. lutego i w dniu następnym:

Król szpiegów

(Podwójna zdrada)

dramat kryminalno-szpiegowski w 4 aktach.

Kinoteatr PASAŻ :: Pasaż :: Nadzwyczaj. program od Mikołascha piątku 28. lutego aż do odwołania

TAJEMNICA ZAMKU SVANESKJÖLD

Zajmujący dramat krym. w 3 akt. wytworu słynnej duńskiej fabryki filmów „Pala“

Ponadto: **Figlarna księżniczka** Bardzo wesoła kom. w 3 akt. z Henną Porten

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sprzedam lub zamienię na prowianty męskie koszule, kapy na łóżka, firanki, portyery, maszynę do szycia, dzieciną wanienkę, mydelka toaletowe, biały damski wełniany kostium, ul. Listopada 38. 126

Czeladnika szewskiego na męską i damską robotę, tylko dobrego robotnika poszukuje pracownia przy ul. św. Zofii l. 11. 123-1

Kupię but z cholewą męską z lewej nogi Nr. 40 lub 41 za każdą cenę. — Dla kaletki. Zgłoszenia natychmiast: Sklep komisowy, Pasaż Mikołascha. 117-1

MYDŁO : do prania : wypróbowane

po 8 kor. za 1 kg.

MYDŁO TOALETOWE po 1 R. za fabryczną do nabycia tylko

u Schwadrona, ul. Rуска 3. 123-6

Kózkę młodą, sześciotygodniową sprzedam. Błonia Janowskie 27 A. 119-1

Chłopca do nauki przyjmie Zakład elektrotechniczny Marcina Stępkowskiego, ul. Mickiewicza l. 6. 121-1

Broń „mauser“ zamienię za prowianty lub sprzedam, Janowska 134, Biuro fabryki u porucznika. 112-2

Dziewczynkę z lepszego domu najchętniej siemrotę przyjmę dla domu. Zgłoszenia: ul. Janowska 134 w biurze fabryki. 113-2

Realność z sadem i ogrodem blisko tramwaju kupi Bogdanowicz, ul. Sapiehy 31. 115-5

Motor dynamo na prąd stały 1 konia siły sprzedam za 300 koron Cwernarski, Lwów, ul. Ossolińskich l. 13. 108-2

Węgiel dam za białą mąkę. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do administracyi „Dziennika Ludowego“.

Stenografii polskiej wedle najnowszego systemu udzielam po przystępnych cenach. Zgłoszenia do administracyi „Dziennika Ludowego“. 104-2

Kareta nowa i powóz pół kryty używany zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Grodecka 127, brama 13, drzwi 150. 101-5

Profesor filozofii przygotowuje do egzaminów. Zielona 93, l. p. od 1-2. 94-10

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formacie książkowym jest do nabycia w Administracyi „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.